

Islandia wprowadza Claude’a do szkół – nie jako „gadżet”, lecz jako narzędzie pracy nauczyciela.

Islandia podjęła odważną decyzję: **wprowadza narzędzie Claude (Anthropic)** do wszystkich szkół w ramach krajowego pilotażu dotyczącego wykorzystania sztucznej inteligencji w edukacji. To jeden z pierwszych na świecie programów, w których **każdy nauczyciel** ma realny, systemowy dostęp do AI, nie jako ciekawostki, ale jako **wsparcia w codziennej pracy**.

Co ważne: nie chodzi o zastąpienie nauczyciela technologią, chodzi o **oddanie mu czasu z powrotem**. Od dużych szkół w Reykjavíku, po te najmniejsze w rybackich miasteczkach, pilotaż obejmuje wszystkich. Każdy nauczyciel otrzymuje:

- dostęp do Claude’a,
- szkolenie z praktycznego wykorzystania,
- gotowe materiały i scenariusze,
- wsparcie wdrożeniowe.

Nie „radźcie sobie sami”. Lecz „**idziemy tym razem krok po kroku**”.

Co daje Claude nauczycielom w Islandii?

Obszar	Korzyść
Planowanie lekcji	Szybsze przygotowanie treści i scenariuszy
Ocenianie	Ułatwione formułowanie informacji zwrotnej
Praca z uczniem	Więcej czasu na rozmowę, mniej na dokumenty
Różnicowanie poziomów	Claude pomaga tworzyć wersje zadań dostosowane do możliwości
Wsparcie językowe	AI wspiera naukę języka islandzkiego i języków obcych

Nauczyciele mówią wprost:

„Wreszcie mogę uczyć. Nie tylko produkować dokumenty.”

Najważniejszy fundament: technologia wspiera, nie zastępuje. Minister Edukacji Islandii, Guðmundur Ingi Kristinnsson, podkreśla: *„To jest krok do zrozumienia, w jaki sposób AI może pomóc, a nie przejąć rolę nauczyciela”*. To nie automatyzacja edukacji, to **wzmocnienie profesjonalizmu nauczyciela**.

I teraz pytanie dla nas nauczycieli:

Czy my, jako system chcemy być w awangardzie... czy wciąż będziemy czekać, aż „ktoś u góry zdecyduje”?

W Islandii nikt nie działał na zasadzie: *„Każdy nauczyciel sam sobie znajdzie szkolenia i jakoś to ogarnie”*. Tam zadziałało **podejście systemowe**:

- Uczymy się razem.
- Wprowadzamy narzędzie etapowo.
- Badamy efekty.
- Wyciągamy wnioski.

Tyle. Prosto i skutecznie.

Co z tego wynika dla polskiej edukacji?

1. Nauczyciel nie powinien zostać sam z technologią.

Szkolenia muszą być prowadzone językiem praktyki, nie marketingu.

2. AI w szkole to nie „sztuczne efekty”, ale oszczędzanie energii człowieka.

Mniej przepisywania, więcej rozmowy z uczniem.

3. Trzeba stworzyć modele pracy z AI dopasowane do realiów szkoły.

Nie kopiujemy „jak leci”. Dostrajanie jest konieczne.

Przykłady zastosowań AI w polskiej szkole (od jutra, nie od „kiedyś”):

Język polski:

Tworzenie 3 wersji tego samego zadania:

- dla ucznia w spektrum autyzmu,
- ucznia w normie,
- ucznia zdolnego.

Matematyka:

Generator zadań „pod styl myślenia klasy” (np. wizualne zamiast abstrakcyjnych).

Historia:

Tworzenie dialogów „uczeń ↔ postać historyczna”, które pomagają rozumieć narrację.

Wychowawca klasy:

Tworzenie **neutralnych, wspierających komunikatów** w sytuacjach konfliktowych.

Jeżeli chcemy, aby AI rzeczywiście **zmniejszyła obciążenie pracy**, wzmacniała relacje i rozwijała kompetencje uczniów, potrzebujemy **modelu wdrożenia**, a nie „szkoleń o AI, które niczego nie zmieniają”. Proponuję **Model Wprowadzenia AI do Szkoły w 3 etapach**, oparty na doświadczeniach takich jak islandzki pilotaż, ale dopasowany do realiów polskich szkół, kadry, dokumentów i nadzoru pedagogicznego.

I najważniejsze:

To **nie jest rewolucja technologiczna**. To **przesunięcie ciężaru z „papierów” na relacje**. Jeżeli Islandia to rozumie, to my też możemy. Pozwolę sobie wyrazić to możliwie jasno: **to już się w Polsce zaczęło**. Tylko nie systemowo. **Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim deklaruje wsparcie w opracowaniu, wdrożeniu i dostosowaniu Modelu Wprowadzania AI do potrzeb i specyfiki danej szkoły. Obejmuje to zarówno przygotowanie procedur i rozwiązań organizacyjnych, jak i przeprowadzenie szkoleń oraz warsztatów dla kadry nauczycielskiej i administracyjnej.** Naszym celem jest, aby każdy zespół nauczycielski otrzymał **realne narzędzia**, a nie jedynie teorię — tak, aby sztuczna inteligencja wspierała pracę szkoły, odciążała pracowników i poprawiała jakość kształcenia, **bez dodatkowego obciążenia i chaosu**.

Dbajmy o uczniów, ale nie zapominajmy o sobie.

Mariusz Walak